

Małgorzata Gmurczyk–Wrońska
Warszawa

Pomiędzy patriotyzmem i przyzwoleniem na wojnę a przymusem i buntem przeciwko wojnie. Francuska historiografia na temat pierwszej wojny światowej

Pierwsza wojna światowa nazywana jest Wielką Wojną. Była nią nie tylko ze względu na czas trwania, stopień zniszczeń materialnych i ludzkich, ale na jej znaczenie dla XX w. Pochłonęła ona ponad 8 mln ludzi, w tym około 1,4 mln Francuzów. Po 1918 r. Francja jako zwycięskie państwo zachowała mocarstwową pozycję w świecie, a przede wszystkim w Europie. Francuska historiografia na ten temat jest bardzo bogata i niezwykle różnorodna, stanowi odbicie nie tylko fermentu badawczego, w tym poszukiwania i wprowadzania nowych metod badawczych i stawiania przez kolejne generacje historyków pytań, ale także ogólnej sytuacji (atmosfery) społeczno–politycznej we Francji i Europie. Sprzyjają temu kolejne obchody wielkich bitew oraz coraz bardziej okrągłe rocznice wybuchu tego konfliktu. Problem wojny, także tej odległej, staje się obecnie ważnym odniesieniem dla różnych środowisk wyrażania i formułowania opinii na temat współczesności.

Historiografia francuska posiada już kilka tysięcy pozycji poświęconych Wielkiej Wojnie. W artykule zostanie oczywiście przedstawiony tylko niewielki fragment dający wgląd w jej główne nurty, szczególnie z ostatnich lat.

Niebawem po zakończeniu wojny we Francji powstała Senacka Komisja Śledcza Badająca Fakty Dotyczące Wojny. Poprosiła ona historyka dyplomacji Emila Bourgeois o opracowanie raportu na ten temat na podstawie materiałów zgromadzonych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1921 r. badania te ukazały się drukiem w formie książki *Les origines et les responsabilités de la grande guerre* (Przyczyny i odpowiedzialność wielkiej wojny)¹. W tym samym roku były prezydent Raymond Poincaré opublikował materiały z wygłoszonych przez siebie przemówień *Les Origines de la guerre* (Przyczyny wojny). W 1925 r. Pierre Renouvin opublikował *Les Origines immédiates de la guerre, 28 juin–4 août 1914* (Bezpośrednie przyczyny wojny...). W 1933 r. ukazała się praca Jules’a Isaaca *Un débat historique. 1914. Le problème des origines de la guerre* (Debata historyczna. 1914. Problem dotyczący przyczyn wojny). W 1928 r. we Francji powołano „komisję ds. publikacji dokumentów dotyczących przyczyn wojny 1914–1918”. W 1936 r. ukazał się tom (I serii) francuskich dokumentów

¹ Bardzo krytycznie (błędy, przeinaczenia) ocenia tę publikację J.–B. Duroselle w: *Wielka wojna Francuzów 1914–1918*, przeł. A. Ciastek, Warszawa 2006, s. 22.

dyplomatycznych dotyczących okresu od 25 VII do 4 VIII 1914 r. Obecnie są publikowane kolejne tomy francuskich dokumentów dyplomatycznych z lat 1914–1915².

W okresie międzywojennym we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, USA i Włoszech ukazywały się dokumenty i opracowania dotyczące wojny. Dochodziło do spotkań badaczy, szczególnie z Francji i Niemiec, w czasie których jedno z kluczowych wtedy pytań brzmiało: który rząd jest odpowiedzialny za wybuch wojny i dlaczego do niej doszło? Konsensusu nie osiągnięto. Najczęściej padały stwierdzenia, że dokumentacja nie pozwala na wskazanie jednego odpowiedzialnego, a problem przyczyn wojny jest niezwykle złożony. Kwestie odpowiedzialności Niemców zajmowały jednak bardzo ważne miejsce. Debaty te nie wyciszały dyskusji nie tylko w środowiskach badaczy, ale także publicystów, dziennikarzy czy polityków. Wielka Wojna od samego początku stanowiła temat sporów i dyskusji.

Klasyka francuskiej historiografii

Jednym z pierwszych badaczy Wielkiej Wojny we Francji i zarazem jej uczestnikiem był Pierre Renouvin. Jak już powiedziano, wstępne badania ogłosił on w 1925 r. Do tej tematyki powrócił po drugiej wojnie światowej. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Renouvin opublikował *La Crise européenne et la Première Guerre mondiale* oraz *Histoire des Relations Internationales*³. Jako uczestnik tej wojny, należący niewątpliwie do pokolenia, któremu bliskie były takie pojęcia, jak patriotyzm, powinność wobec ojczyzny, mógł on konfrontować materiał dokumentacyjny z własnymi przeżyciami. Publikacje Renouvina przez następne dziesięciolecia stanowiły punkt odniesienia dla innych historyków. Jego książki to niewątpliwie klasyka historiografii o charakterze faktograficznym i narracyjnym. To przede wszystkim badania z zakresu stosunków międzynarodowych, polityki i dyplomacji. Autor analizuje wielką politykę imperiów, które doprowadziły do wojny, ale także mniejszych państw zaangażowanych w konflikt, dzień po dniu śledzi wydarzenia polityczno-militarne, poszukuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego do wojny doszło, jak przebiegała i czym była dla Francji, Europy i świata. Dla Renouvina pierwsza wojna światowa należała do najważniejszych i najbardziej niszczących (pod względem gospodarczym i demograficznym) wydarzeń w historii Europy, które wywoływało niezadowolenie zwykłych ludzi, ale obudziło także uczucia narodowe i religijne czy dążenia do niepodległości narodów pozbawionych państw. Warto dodać, iż wydarzenia tej wojny zapoczątkowały powstanie nowej dyscypliny w badaniach historycznych, czyli stosunków międzynarodowych, której twórcą we Francji byli właśnie Renouvin i jego uczeń Jean-Baptiste Duroselle⁴.

To właśnie Duroselle wprowadził do badań nad stosunkami międzynarodowymi element historii społecznej. W *Le drame de l'Europe, 1914–1945* oraz *L'Europe de 1815 à nos jours. Vie politique et relations internationales*⁵ Duroselle analizuje mechanizmy polityczno-wojskowe, które doprowadziły do wojny, opisuje jej przebieg, interesuje go system międzynarodowy w okresie wojny i po jej zakończeniu. Widzi fenomen i tragizm lat 1914–1918, które

² DDF, 1914 (3 août–31 décembre), Paris 1999; DDF, 1915: t. I (1 janvier–25 mai), Bruxelles 2002; t. II (26 mai–15 septembre), Bruxelles 2003; t. III (16 septembre–31 décembre), Bruxelles 2004.

³ P. Renouvin, *La Crise européenne et la Première Guerre mondiale*, Paris 1962 (I wyd. 1934); *Histoire des Relations Internationales*, t. VII, *Les crises du XXe siècle de 1914 à 1929*, Paris 1957.

⁴ Szerzej R. Girault, *Pierre Renouvin, la BDIC et l'historiographie française des relations internationales*, „Matériaux pour l'histoire de notre temps” 1998, nr 49–50; *Pour l'histoire des relations internationales*, red. R. Frank, Paris 201.

⁵ J.-B. Duroselle, *Le drame de l'Europe, 1914–1945*, t. I–II, Paris 1969; *L'Europe de 1815 à nos jours. Vie politique et relations internationales*, Paris 1970.

nie tylko dla badacza są wyzwaniem, ale były i dla współczesnych, w tym decydentów, gdyż stanowiły „zanurzenie się w nieznaną”. Sądono bowiem, że wojna będzie krótka, okazało się jednak, że nie tylko trwała długo, ale stała się niewyobrażalną hekatombą pochłaniającą miliony istnień ludzkich. Pierwsza praca Duroselle’a na temat Wielkiej Wojny ukazała się w 1972 r. pod dość niepozornym tytułem *La France et les Français: 1914–1920*⁶. Poza polityką autor dużo miejsca poświęcił postawom, opiniom i działaniom Francuzów. Jego kolejna książka *La Grande Guerre des Français 1914–1918: l’incompréhensible* ukazała się dopiero w roku jego śmierci (1994)⁷. W Polsce w tłumaczeniu Agaty Ciastek ukazała się w 2006 r.⁸ Jest to ważna publikacja. Stanowi nie tylko uwieńczenie badań Duroselle’a na temat pierwszej wojny światowej, ale i nawiązuje do współczesnych postaw Francuzów i dyskusji toczącej się we Francji nie tylko w środowiskach naukowych na jej temat. We wstępie Duroselle pisał:

Tak, dla Francuzów to rzeczywiście była ich „wojna”. W latach dwudziestych wspominali ją z dumą, w trzydziestych z melancholią i wściekłością, a po roku 1940 stopniowo zaczęli ją wymazywać z pamięci [...] Dziś, osiemdziesiąt lat po tragicznych wydarzeniach, które stopniowo popadły w niepamięć, po tym, jak tamto pokolenie wymarło, a świat zmienił się tak bardzo, że określenie „niezrozumiała” w odniesieniu do tej wojny samo się narzuca, nieustająco będziemy do tego powracać. [...] Im bliżej jesteśmy XXI wieku, tym bardziej Wielka Wojna 1914–1918 wydaje nam się niezrozumiała. [...] Dziś nie widać już trójkolorowych flag zawieszonych w oknach 14 lipca. [...] Dodatkowo sondaże wykazują, że na pytanie „Czy poświęciłby Pan/Pani życie w obronie ojczyzny, gdyby została zaatakowana?”, ponad 50% młodych ludzi Europy Zachodniej odpowiada „nie”. Za przyzwoleniem niektórych mediów stosuje się wszelkie wybiegi, żeby wymigać się od służby wojskowej⁹.

Pisał to historyk kultywujący pamięć tamtej wojny, zachowujący jednak obiektywizm badawczy, składający jednocześnie hołd jej uczestnikom, także swemu ojcu Albertowi Duroselle’owi i swemu mistrzowi Pierre’owi Renouvinowi. Duroselle z goryczą pisze o zaniku w latach dziewięćdziesiątych patriotyzmu, o rozmywaniu (także dzięki mediom) poczucia obowiązku wobec ojczyzny. Książkę natomiast trudno zakwalifikować do jakiegoś nurtu badawczego, to trochę klasyki z dziedziny stosunków międzynarodowych i dyplomacji z elementami historii społecznej, psychologii i antropologii. Duroselle właściwie cały ciąg narracyjny prowadzi wobec głównych pytań, dlaczego do tej wojny doszło, kto ponosi winę za jej wybuch, dlaczego miała taki przebieg, czy wydarzenia tamtych lat są rzeczywiście niezrozumiałe dla współczesnego Francuza. To książka polemiczna wobec niektórych tez funkcjonujących w historiografii i dyskusji dotyczących wojny, stawiająca kolejne pytania w celu jej zrozumienia. Jeden z rozdziałów jest przewrotnie zatytułowany *Oskarżenia i usprawiedliwienia*. W jednej rubryce Duroselle stawia pytanie, dlaczego podjęto taką decyzję, a w drugiej wyraża zastrzeżenia jako badacz znający źródła. Przykładowo pisze o funkcjonującym w kręgach polityczno-dyplomatycznych (ale nie tylko) przeświadczeniu o zawarciu w 1912 r. pomiędzy Francją i Rosją tajnego antyniemieckiego porozumienia wzmacniającego sojusz i nadającego mu charakter „ofensywny”. Jako historyk pisze, iż żaden dokument tego nie potwierdza. Poza aspektami politycznymi Duroselle opisuje także momenty zmęczenia społeczeństwa wojną, w tym strajki i bunty żołnierzy na froncie. Te kwestie w ostatnich latach

⁶ J.–B. Duroselle, *La France et les Français: 1914–1920*, Paris 1972.

⁷ Idem, *La Grande Guerre des Français 1914–1918: l’incompréhensible*, Paris 1994.

⁸ Idem, *Wielka wojna Francuzów...*

⁹ Ibidem, s. 5–10.

zajmują bardzo ważne miejsce w historiografii francuskiej. Autor przyznaje, że to dopiero początek badań nad tą tematyką, wymieniając m.in. ważną dla niego pracę z 1967 r. *Les Mutineries de 1917* Guy Pédroniego¹⁰, w której autor podaje przykłady dwustu pięćdziesięciu buntów w sześćdziesięciu ośmiu dywizjach piechoty. Pédronici opisał te buntury, ale nie przeceniał ich znaczenia, wskazywał nawet na momenty skrucy i zakłopotania żołnierzy biorących w nich udział. Postawił nawet tezę, że były one protestem wobec decyzji i działań dowództwa, a nie sprzeciwem wobec wojny i walki. Do tej tematyki jeszcze wrócimy. Duroselle pisze o znużeniu i rozgoryczeniu wojną w 1917 r. w społeczeństwie francuskim i wśród żołnierzy na froncie. Łączy to wprawdzie z pogłoskami docierającymi z rewolucyjnej Rosji, ale poszukuje przyczyn tego stanu głównie w błędnych decyzjach polityczno-wojskowych we Francji, nasilających się problemach ekonomicznych i poczuciu bezsensowności, wyniszczającej wojny. Duroselle, opisując buntury wojskowe z wiosny 1917 r., przyznaje, że gdyby informacje o nich dotarły do opinii publicznej, skutki byłyby o wiele poważniejsze. Przyznaje także, iż od końca 1916 do jesieni 1917 r. słowo pokój było o wiele ważniejsze niż wojna (s. 255). Wzmogło to hasła pacyfistyczne, głoszone od dawna przez niektóre środowiska związkowe, socjalistyczne i robotnicze, wśród znacznej części społeczeństwa. Duroselle powołuje się na słynną *Livre rouge*, raport niejakiego prefekta Perrette'a, znajdujący się w archiwum francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym urzędnik ten opisywał pacyfistyczne nastroje i działania profesorów i nauczycieli z lat 1916–1917 (s. 257). Historyk ten wskazuje także na nastroje pacyfistyczne wśród niektórych dziennikarzy, wojskowych, parlamentarzystów, polityków czy nawet części bogatej finansjery (nazywa to pacyfizmem biznesowym). Duroselle pisze również o propagandzie, cenzurze, strachu i cierpieniu milionów Francuzów o losy bliskich walczących na froncie, o ranach, śmierci, bojaźni, ale i o patriotyzmie żołnierzy. Przytacza konkluzje innego badacza Jeana-Jacques'a Beckera z jego pracy *Les Sociétés européennes et la guerre de 1914–1918*, (Paris 1990), z którym się właściwie zgadza, iż historyk po przebadaniu wszystkich aspektów tej wojny może nie znaleźć pełnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego narody zgodziły się wziąć udział w tak dramatycznym wydarzeniu. Duroselle konkluduje, że Wielka Wojna może nadal pozostać „niezrozumiała” nie tylko dla badaczy, ale i opinii publicznej. To niezrozumienie dzisiaj Wielkiej Wojny wynika jednak według niego z innego pojmowania kwestii honoru i oceny życia człowieka. Pisze więc, „że do horroru, bezgranicznego cierpienia, widoku tysięcy niewinnych żołnierzy wzajemnie się zabijających, dochodzi powszechny w roku 1914 pogląd, iż wojna jest źródłem prestiżu”¹¹. Duroselle widzi w pierwszej wojnie światowej odwagę i patriotyzm walczących i to, co nazywa „uczciwie prowadzoną walką” na froncie, zmaganiem mężczyzn mających określonego wroga. Podobnie jak Becker uważa, że wprawdzie w 1914 r. (jak i przed innymi konfliktami) wojna budziła odrazę, ale traktowano to jako zjawisko „normalne”, powtarzające się w czasie.

Publikacje Duroselle'a stanowią pewne pogranicze w historiografii francuskiej. Z jednej strony to kontynuacja nurtu klasycznego, z drugiej wejście na nowe pola badawcze, stawianie kolejnych pytań. Wynikało to zapewne z kontynuowania badań nad pierwszą wojną światową przez Duroselle'a, a także z publikacji nowych badań przez innych autorów.

Uczniem Pierre'a Renouvina i Fernanda Braudela, przedstawicielem szkoły Annales jest Marc Ferro. Dla niego pierwsza wojna światowa stanowi jedno z pól badawczych. Przywołanie jego publikacji, szczególnie *La Grande Guerre 1914–1918* (I wyd. Paris 1968) wydaje się celowe w kontekście wymienionych wyżej badań. Ferro porusza wiele kontrower-

¹⁰ G. Pédronici, *Les Mutineries de 1917*, Paris 1967.

¹¹ J. B. Duroselle, *Wielka wojna Francuzów...*, s. 395.

syjnych problemów wynikających z decyzji polityków i wojskowych, kładzie duży nacisk, zgodnie z priorytetami szkoły Annales, na kwestie społeczne, ale podobnie jak Renouvin i Duroselle widzi w wydarzeniach z lat 1914–1918 wiele pozytywnych elementów dla współczesnych Francuzów. Przede wszystkim podkreśla rolę czynnika ich jedności narodowej (tego zabrakło w czasie drugiej wojny światowej) oraz znaczącej roli Francji w polityce międzynarodowej.

W nurcie starszej historiografii, ale także z elementami nowych metod badawczych, mieszczą się prace ucznia Duroselle'a Georges'a-Henri Soutou. Szczególnie ważna jest publikacja *L'Or et le sang. Les buts de guerre économique de la Première Guerre mondiale*¹². Jest to analiza ekonomicznych celów francuskiej, brytyjskiej, amerykańskiej i niemieckiej gospodarki. Soutou przedstawił najbogatsze grupy ekonomiczne, powiązane często z rządzącymi, i to ich zyski nazwał złotem. Aby te zyski osiągnąć, krew przelewali żołnierze na froncie. Praca ta dotyczy również okresu późniejszego, z wnioskami wskazującymi na długofalowe działania procesów z lat 1914–1918 do czasów nam współczesnych (powiązania demokracji z liberalizmem gospodarczym).

Jeszcze klasyka, ale ze spojrzeniem w głąb ludzkich przeżyć

Duroselle bardzo często powoływał się na publikacje swego przyjaciela Jeana-Jacques'a Beckera. Obaj historycy uzupełniają się w badaniach nad pierwszą wojną światową. Wśród wielu prac Beckera na szczególną uwagę zasługują: *1914: Comment les Français sont entrés dans la guerre. Contribution à l'étude de l'opinion publique, printemps-été 1914* (Paris 1977), *Les Français et la Grande Guerre* (Paris 1980) i wymieniona już *Les Sociétés européennes et la guerre de 1914–1918*. Becker w centrum rozważań umieścił problem najazdu, wtargnięcia wroga, jako wydarzenie destabilizujące i będące zerwaniem z okresem pokoju. Polityki tu prawie nie ma, dominują odczucia żołnierzy, ich postrzeganie, przeżywanie czasu wojny. Jak już powiedziano, Becker widział rok 1914 w kategoriach występujących cyklicznie konfliktów. Pisał wręcz o „banalizacji wojny”, która z oczywistych powodów budziła wśród ludności obawy i sprzeczne opinie, ale kiedy wybuchła, przystąpiono do obrony swych ojczyzn¹³. Becker przeprowadził ciekawe badania nad socjologią nacjonalizmu. Poddał analizie kilka grup społecznych i zawodowych. Zarówno on, jak i Duroselle rozpatrują nacjonalizm jako zachowanie ukierunkowane na zewnątrz i artykułowane właśnie podczas wojny jako obrońca narodu, walka w imię wartości i zasad związanych z patriotyzmem, honorem.

W roku 1977 r. Antoin Prost opublikował *Les Anciens combattants et la société française*¹⁴. Wykorzystując wspomnienia żołnierzy, przedstawił obraz wytworzony oczami kombatantów. W tym nurcie utrzymana jest także praca Stéphane'a Audoina-Rouzeau *14–18, les combattants des tranchées* z 1986 r.¹⁵ Książka ta jest wstrząsającym opisem przeżyć czasu wojny żołnierzy w okopach. To zupełnie inne przeżycia, inny świat, inne problemy, to czas niedający się porównać z innym. Specyfika frontu, życia i walki w okopach przewartościowała wszystko. Z badań tych wynika, iż ci żołnierze (*poilus*) żyli tylko chwilą im obecną, nie interesowało ich, co będzie w przyszłości, co będą robić, kim będą, co się dzieje poza frontem, żyli z godziny na godzinę, z dnia na dzień, chcieli przede wszystkim przeżyć. Wszystko w ich życiu sprowadzało się do

¹² G.-H. Soutou, *L'Or et le sang. Les buts de guerre économique de la Première Guerre mondiale*, Paris 1989.

¹³ J.-J. Becker, *Les Sociétés européennes...*, s. 37–40.

¹⁴ A. Prost, *Les Anciens combattants et la société française*, Paris 1977.

¹⁵ S. Audoin-Rouzeau *14–18, les combattants des tranchées*, Paris 1986.

momentu obecnego, przeżywanej chwili. To coś w rodzaju „porządku czasu” wojny, „cywilizacji śmierci”. To także według tego autora „kultura wojny”, czyli wszystko to, co można określić jako postawy, zachowania i działania wynikające z czasu wojny. Według Stéphane’a Audoina–Rouzeau nie da się porównać przeżyć czasu wojny z innym czasem. To wyłom, przepaść w świadomości, to dialog człowieka ze śmiercią.

Pierwsza wojna światowa w „Guerres mondiales et conflits contemporains”

Czasopismem francuskim, związanym z Institut d’Histoire des Conflits contemporains¹⁶, prezentującym najwięcej badań związanych z tematyką pierwszej wojny światowej, jest „Guerres mondiales et conflits contemporains”. Stało się ono forum wypowiedzi historyków głównie z Francji, ale i z innych państw, reprezentujących różne nurty badawcze, od tradycyjnych po nowsze, powiązane często z innymi dziedzinami nauki, także rewizjonistyczne wobec dotychczasowej literatury. W 1987 r. numerem specjalnym zatytułowanym *La France dans la Grande Guerre* zapoczątkowano prezentację badań. Przedstawiono wtedy kilka artykułów nawiązujących do prac poprzedników, uwzględniających zarówno aspekty polityczno–dyplomatyczne, jak i militarne, ale także kwestie opinii publicznej, przeżyć żołnierzy. Swoje badania na temat francuskiego prawodawstwa wojskowego i trzyletniej służby wojskowej we Francji (wprowadzonej w 1913 r.) przedstawił wspomniany Jean–Jacques Becker. Problematyką wojskowo–strategiczną, udziałem w konflikcie żołnierzy z kolonii, demografią zajmowali się także Marc Michel, Guy Pedroncini, Claude Carlier, Gilles Fériér¹⁷. W numerze tym przedstawiono również sprawozdanie z sesji naukowej w Rouen z 1979 r., skupiającej badaczy z Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, zatytułowanej *1914, Psychoses de guerre*¹⁸. Już sam tytuł wskazywał na odejście od tematyki polityczno–militarnej, a poprzez wykorzystanie metod badawczych z psychologii skoncentrowanie się na tematyce mentalności (świadomości) uczestników wojny i ludności cywilnej. Badania te jednak potwierdzały funkcjonującą już tezę o narodowym charakterze wojny, z dominującymi uczuciami patriotyzmu, chociaż decyzję o jej wybuchu podejmowali politycy i wojskowi. Wprawdzie badacze brytyjscy wskazywali na większą niż na kontynencie europejskim rezerwę społeczeństwa wobec wojny, ale historycy niemieccy, a szczególnie francuscy podkreślali występowanie silnych uczuć konieczności obrony kraju¹⁹.

Ciekawe były także kolejne numery „Guerres mondiales et conflits contemporains” poświęcone tematyce pierwszej wojny światowej. W roku 1993 wyszły dwa numery dotyczące tych badań. W kwietniu numer zatytułowany był *En 1917, une paix avec l’Autriche–Hongrie?*²⁰ Badania przedstawili poza Guy Pedroncinim Louis–Edouard Roulet, Antoine Fleury, Wolfdieter Bihl, Martin Vogt, Luciano Tosi, David French. Fakt, iż państwa ententy prowadziły tajne negocjacje z Austro–Węgrami, znany był od dawna. Narosło jednak wokół

¹⁶ Instytut powstał w 1979 r. Pierwszym dyrektorem i kierownikiem pisma był Henri Michel, potem Guy Pedroncini, obecnie pismem kierują Jean–Marie d’Hoop i Jean–Claude Allain.

¹⁷ „Guerres mondiales et conflits contemporains”, styczeń 1987, nr 145: J.–J. Becker, *Les „trois ans” et les débuts de la première guerre mondiale*, s. 7–26; M. Michel, *Colonisation et défense nationale: le général Mangin et la force noire*, s. 27–44; G. Pedroncini, *Trois maréchaux, trois stratégies?*, s. 45–62; C. Carlier, *L’aéronautique militaire française dans la première guerre mondiale*, s. 63–80; G. Fériér, *Les conséquences démographiques de la Grande Guerre en Auvergne*, s. 81–100.

¹⁸ W formie książkowej materiały te ukazały się pod tym samym tytułem w Rouen w 1985 r.

¹⁹ G. Pedroncini, *Comptes rendus sur la guerre de 1914–1918. L’opinion internationale en 1914*, „Guerres mondiales et conflits contemporains”, styczeń 1987, nr 145, s. 109–115.

²⁰ „Guerres mondiales et conflits contemporains”, kwiecień 1993, nr 170.

tego tematu wiele mitów. Badacze ci dowodzą, iż w 1917 r. nie było szans na zawarcie satysfakcjonującego pokoju. Wskazują także na działania papieża Benedykta XV dążącego do udziału w takich negocjacjach, a także na tarcia francusko-watykańskie wynikające również z braku od 1904 r. stosunków dyplomatycznych Francji z Watykanem.

O wiele ciekawszy był kolejny numer z lipca 1993 r. zatytułowany *Représenter la guerre de 1914–1918*. Został on przygotowany przez grupę badaczy skupionych w Centre de Recherche de l'Historial de la Grande Guerre działającej przy powstałym w 1992 r. muzeum l'Historial de la Grande Guerre (Péronne–Somme)²¹. Grupa ta systematycznie współpracuje z „Guerres mondiales et conflits contemporains”. Do badań tych historyków i dyskusji, jaka toczyła się i nadal trwa we Francji na temat pierwszej wojny światowej, jeszcze powrócimy. W numerze tym dominowała tematyka jej okrucieństw, postaw żołnierzy i ludności cywilnej. Wskazywano na fakty i mity czy legendy w postrzeganiu wroga. Przedstawiono plany i prognozy konfliktu z początku XX w. przygotowywane przez sztaby generalne wielkich mocarstw, przyszłych uczestników wojny. Już wtedy wydawała się ona nieunikniona i zakładano, iż zwycięstwo w niej będzie możliwe tylko przy udziale ogromnych mas żołnierzy. Wskazano na symptomy wojny w Niemczech na wiele lat przed 1914 r., nawiązano do znanych koncepcji wojennych Schlieffena i innych wojskowych opracowujących plany przyszłej wojny, ale także na nastroje pacyfistyczne, atmosferę roku 1914²².

Kolejne numery specjalne poświęcone wyłącznie tematyce pierwszej wojny światowej ukazały się w 1994 i 1995 r. Zostały przygotowane ponownie przez badaczy z Centre de Recherche de l'Historial de la Grande Guerre. Numer 175 z lipca 1994 r. dotyczył Wielkiej Wojny w literaturze, mentalności jej uczestników, skali zniszczeń, okaleczeń, śmierci. Przykładowo Nicolas Dupré przedstawił twórczość pacyfisty Louisa Gailloux, Jean-Jacques Becker i Stéphane Audoin-Rouzeau ponownie odczytywali *La main coupée* Blaise'a Cendrarsa, o twórczości Tolstoja pisała Irina Fougeron, Hans Rogger o Sołżenicynie. W numerze 179 z lipca 1995 r. zatytułowanym *Les entrées en guerre en 1914* przedstawiono materiały zaprezentowane rok wcześniej w czasie konferencji na ten sam temat. Jean-Jacques Becker we wstępie do tego numeru pisał, iż spotkaniu w 1994 r. towarzyszyły dwie idee: pierwsza, związana z grupą Historial de Péronne, która zapoczątkowała nowe podejście badawcze do tematyki pierwszej

²¹ „Guerres mondiales et conflits contemporains”, lipiec 1993, nr 171. Muzeum gromadzi właściwie wszystko, co jest związane z Wielką Wojną, aby pokazać stosunek, postawy ludności, w tym także żołnierzy, do wojny, aby uchwycić to, co określają „kulturą wojny”. Celem jest więc pokazanie żołnierzy w walce, ale także jako cywilów, a także więźniów wojennych, ludności cywilnej, wszystkiego, co wiązało się z życiem codziennym, czyli np. opakowań po czekoladkach. Zgromadzone zbiory muzealne i badania naukowe dotyczące Wielkiej Wojny mają na celu pobudzenie refleksji i dalszych badań nie tylko nad przeszłością, ale i ogólnie naturą przemocy, jej mechanizmami, wojną i pokojem. Na temat historii muzeum, jego prac i zbiorów Guillaume de Fonclare, *L'Historial de Péronne: l'Historial de la Grande Guerre*, „Guerres mondiales et conflits contemporains”, marzec 2009, nr 235, s. 21–32.

²² „Guerres mondiales et conflits contemporains”, lipiec 1993, nr 171. J. Delmas, *La guerre imaginée par les cinq grands États-Majors*, s. 3–11; J. Dülffer, *Préfigurations de la guerre en Allemagne avant 1914*, s. 13–28; J. Horne, *Les mains coupées: „atrocités allemandes” et opinion française en 1914*, s. 29–46; A. Kramer, *Les „atrocités allemandes”: mythologie populaire, propagande et manipulations dans l'armée allemande*, s. 47–68; N. Hiley, *La bataille de la Somme et les médias de Londres*, s. 69–84; K. Koszyk, *La bataille de la Somme dans la presse des puissances centrales*, s. 85–100; M. Creutz, *Les journalistes et la censure dans l'Empire allemand pendant la Grande Guerre*, s. 101–110; L. Veray, *Montrer la guerre: la photographie et le cinématographe*, s. 111–122; D. Delouche, *Cubisme et camouflages*, s. 123–138. Część autorów publikowała także kolejne artykuły w następnych numerach „Guerres mondiales et conflits contemporains”.

wojny światowej, widząc w niej przede wszystkim początek krwawego wieku XX, poszukiwanie jego logiki oraz traktowanie tego konfliktu jako matrycy naszej epoki; druga — to potrzeba odejścia od tematyki narodowej. Becker nie lekceważy czynnika narodowego, podkreśla, iż stanowi on niezwykle ważny element tych badań, ale niewystarczający, wręcz ograniczający badawczo. Dlatego badania nad pierwszą wojną światową powinny uwzględniać czynnik narodowy, ale traktowany jako część globalnego wydarzenia, procesu. Becker przypominał, iż Europa na początku XX w. była w dużym stopniu pacyfistyczna. Historyk ten idzie jeszcze dalej i stawia pytania: Ilu tak naprawdę Francuzów chciało powrotu Alzacji i Lotaryngii i było zdecydowanych walczyć o te tereny? Jak wojnę widzieli decydenci, jak przeciętni ludzie, a jak intelektualisci? Kto z nich w swych koncepcjach, a potem działaniach przekraczał granicę życia? Becker idzie w swoich pytaniach bardzo daleko, może nawet za daleko. (W tym czasie trwały przecież walki w byłej Jugosławii, w lipcu 1995 r. była Srebrenica). Przykładowo pyta, czy problem ten dotyczy wszystkich narodów w Europie, czy może należy mówić o „prymitywnej” ludności z obszarów Bałkan i bardziej „cywilizowanej”, jak „Francuzi, Niemcy, Anglicy...”²³. Konstatuje jednak, iż historyk musi poszukiwać sekretów duszy ludzi, zastanowić się nad zachowaniem decydentów. Nadszedł bowiem czas na udzielenie odpowiedzi, w jaki sposób w 1914 r. przystępowano do wojny, jak pacyfistyczne społeczeństwa Europy zmieniły pokój w wojnę oraz jak zorientowały się (jak zareagowały), iż uczestniczą w czymś, co nie ma nic wspólnego z ich zwykłym życiem.

Artykuły zamieszczone w tym zeszycie „Guerres mondiales et conflits contemporains” są rzeczywiście frapujące. Bernard Michele, autor m.in. *La chute de l'Empire austro-hongrois, 1916–1918* (Paris 1992), przedstawił przystąpienie Austrii do wojny. Wskazując na fakt, iż Austro–Węgry jako mocarstwo (dodatkowo wielonarodowościowe) zrobiły to pierwsze, stwierdza, iż z tego powodu opinia publiczna nie była przygotowana na ryzyko zbrojnego konfliktu i raczej trudno mówić tu o entuzjazmie. Niemniej jednak, pisze Michele, mieliśmy tam do czynienia z elementem przywiązania do dynastii. Kiedy 31 VII 1914 r. ogłoszono mobilizację, tylko w niewielkim stopniu wystąpił problem dezercji. Jean Stengers pisał o przystąpieniu Belgii do wojny. Stwierdził, że nie występował tam element podniecenia wojną, chociaż zabójstwo w Sarajewie wywołało poruszenie. Powszechna była też chęć oporu wobec niemieckiego ultimatum z 2 VIII 1914 r. i można mówić o manifestacji uczuć patriotycznych wśród Belgów. W przypadku Włochów wskazywano na dążenia do wzmocnienia nie tylko pozycji tego państwa w stosunkach międzynarodowych, ale planach kręgów polityczno–wojskowych do poprawy sytuacji wewnętrznej. W badaniach nad postawami społeczeństwa francuskiego wskazywano na patriotyczne treści w programach nauki dla dzieci, ale także na postawy pacyfistyczne i strajki. W numerze tym zaprezentowano również badania na temat postawy Australijczyków, ludności Afryki Południowej oraz akcje humanitarne podejmowane przez Francuzów i Amerykanów²⁴.

²³ J.–J. Becker, *Wstęp*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” (*Les entrées en guerre en 1914*), lipiec 1995, nr 179, s. 3.

²⁴ „Guerres mondiales et conflits contemporains” (*Les entrées en guerre en 1914*), lipiec 1995, nr 179: B. Michele, *L’Autriche et l’entrée dans la guerre en 1914*, s. 5–12; J. Stengers, *L’entrée en guerre de la Belgique*, s. 13–34; R. Dare, „*Les cloches et les fanfares*”: *les réactions australiennes à la guerre de 1914*, s. 35–60; B. Nasson, *Springboks ou autruches: les réactions sud-africaines au déclenchement de la guerre de 1914*, s. 61–82; G. Procacci, *La neutralité italienne et l’entrée en guerre*, s. 83–98; V. Dehay, *L’école et l’enfance dans la Somme pendant la Grande Guerre*, s. 99–114; J. Barzman, „*La gravité du fléchissement qui s’était produit au Havre*” *Grèves et opposition à la guerre en 1917–1918*, s. 115–134; O. Casabielhe, *Le Feu: roman de la Grande Guerre*, s. 135–147; A. Lachiver, *Le soutien humanitaire canadien-français à la France en 1914–1918*, s. 147–174.

Tematyka Wielkiej Wojny była i ciągle jest obecna na łamach „Guerres mondiales et conflits contemporains”. Nadal występują wielkie tematy z zakresu historii polityczno-militarnej, ale dominują zagadnienia związane z życiem codziennym, w tym np. z historią sportu, postawami i zachowaniami przeciętnych ludzi oraz wielkie zagadnienie dotyczące miejsc pamięci i ogólnie pamięci o wojnie. Do tej tematyki jeszcze powrócimy, gdyż literatura francuska na ten temat jest już bardzo bogata. „Guerres mondiales et conflits contemporains” w nr. 228 z 2007 r. zamieściło artykuły poświęcone pamięci o wojnie w Europie Środkowej (numer zatytułowano *Mémoire de la Première Guerre mondiale en Europe médiane*). Antoine Marès przyznał we wstępie, że problematyka ta marginalnie występuje w literaturze francuskiej. Problem jest tym bardziej frapujący iż — pisze Marès — wojna na Wschodzie była tak samo brutalna jak na froncie zachodnim, a dodatkowo po jej zakończeniu powstało w tym rejonie Europy kilka nowych państw²⁵. Artykuły w tym numerze „Guerres mondiales et conflits contemporains” przedstawił oprócz badaczy z Francji także — a właściwie przede wszystkim — z państw Europy Środkowej²⁶. Wyłania się z nich obraz niezwykle złożony. Pamięć o wojnie i problematyka związana z wydarzeniami z lat 1914–1918 nakłada się na współczesne problemy etniczno-narodowościowe, odzyskanie niepodległości, walki wewnętrzne w poszczególnych państwach, wychodzenie z epoki komunistycznej i dominacji Związku Sowieckiego.

Pierwsza wojna światowa w „Revue d’Historique des Armées”

Problematyka Wielkiej Wojny pojawia się w „Revue d’Historique des Armées” o wiele rzadziej niż w „Guerres mondiales et conflits contemporains”. Z numerów wyłącznie poświęconych tej tematyce można wymienić m.in. nr 242 z 2006 r. zatytułowany *1916, les grandes batailles et la fin de la guerre européenne*. Zaprezentowane tam badania nawiązują w dużym stopniu do tradycyjnego nurtu francuskiej historiografii, ale poprzez wprowadzenie nowych źródeł dodają wiele nowych elementów i sytuują je także w nurcie rewizjonistycznym. Dotyczy to m.in. badań poświęconych bitwie pod Verdun, Sommą, różnic poglądów na temat prowadzenia operacji militarnych we francuskim dowództwie, błędów, jakie popełniało²⁷. W nurcie tradycyjnym pozostał natomiast jeden z kolejnych numerów poświęconych Wielkiej Wojnie. W 2008 r. nr 251 „Revue d’Historique des Armées” został zatytułowany *1918: la fin de la Grande Guerre mondiale?* Koncentracja na ostatnim roku wojny jako czasie tylko pozornie kończącym zagrożenie stała się punktem do rozważań na temat okresu międzywojennego oraz niestabilności powstałego wówczas systemu międzynarodowego. Do tej tematyki powrócono także w nr. 254 z 2009 r. zatytułowanym *Les conséquences militaires des traités de paix*.

²⁵ A. Marès, Introduction, „Guerres mondiales et conflits contemporains”, kwiecień 2007, nr 228, s. 3.

²⁶ Wśród artykułów m.in.: B. Lory, *Une guerre invisible?*, *La mémoire de la première guerre mondiale en Bulgarie*, s. 37–49; V. Pavlović, *La mémoire et l’identité nationale: la mémoire de la grande guerre en Serbie*, s. 51–60; T. Schramm, *La mémoire polonaise de la première guerre mondiale*, s. 61–70; P. Gradwohl, *Des lutes fratricides à la gloire de l’injustice subie: grande guerre et petites guerres dans la mémoire Hongroise du premier conflit mondial*, s. 71–80.

²⁷ Wśród zaprezentowanych tam artykułów m.in.: F. Cochet, *6–8 décembre 1915, Chantilly: la Grande Guerre change de rythme*, s. 16–25; R. Porte, *Mobilisation industrielle et guerre totale: 1916, année charnière*, s. 26–35; L. Chagnon, *1916 ou l’année de rupture en matière d’utilisation de l’arme aérienne*, s. 36–47; A. Bernède, *Verdun 1916: une choix stratégique, une équation logistique*, s. 48–59; L. Panel, *La gendarmerie dans la bataille de Verdun*, s. 60–69; E. Braud, *Le renseignement économique militaire en France à partir de 1916*, s. 84–93.

Uprzedzając trochę dalszą część artykułu, przywołajmy jeszcze publikację Beckera z 2006 r. zamieszczoną w „Revue d’Historique des Armées”. Są to ciekawe rozważania na temat francuskiej historiografii poświęconej Wielkiej Wojny, jej ciągłej i trwającej ewolucji²⁸. Przypomniął on, iż początkowe badania koncentrowały się na problemie odpowiedzialności za jej wybuch oraz studiach poświęconych operacjom wojskowym. Autor przypomniał także, że po pierwszej wojnie światowej we Francji dominował pogląd, iż to Niemcy do niej doprowadziły. Becker przywołuje nawet opinie samego premiera Georges’a Clemenceau, który do końca życia mówił o odpowiedzialności Niemców za jej wybuch. Czynnikiem zagrożenia wojną ze strony Niemiec został wzmocniony dodatkowo wydarzeniami drugiej wojny światowej. Dopiero, wskazuje Becker, tworzenie konstrukcji europejskiej spowodowało zmianę nastawienia części francuskich historyków do Niemiec. Problem ich odpowiedzialności — czy, ogólnie rzecz biorąc, polityki innych państw — za wybuch wojny zaczęto opisywać jako bardziej złożony. Ogólnie jednak, przyznaje Becker, badania dotyczące polityki i militariów schodzą na dalszy plan. Ten nurt w historiografii raczej zanika. Obecnie zainteresowania historyków przesunęły się w kierunku badań nad społeczeństwem, poszczególnymi uczestnikami tej wojny, badaniem „kultury wojny” (do tego jeszcze powrócimy), mentalności ludzi, w tym uczuć narodowych. W centrum badań znalazł się człowiek z jego problemami i przeżyciami w czasie wojny.

W kierunku rewizjonizmu

To w latach dziewięćdziesiątych we francuskiej historiografii nastąpił dość gwałtowny zwrot w kierunku rewizji dotychczasowej literatury, ponownego krytycznego odczytywania źródeł, odejścia także od badań nad historią polityczno-dyplomatyczną i militarną i jeszcze silniejszej koncentracji na problematyce społecznej. Te badania nad społeczeństwem francuskim w okresie Wielkiej Wojny miały łączyć się z innymi dziedzinami nauki, takimi jak antropologia, socjologia, filozofia, psychologia, i uwzględniać przeżycia Francuzów, ich zachowania, stosunek do wojny. Poza monografiami pojawiło się, szczególnie w ostatnich latach, dużo publikacji źródłowych: wspomnień, listów, dzienników.

W 1998 r. ukazała się publikacja *Paroles de Poilus. Lettres et carnets du front 1914–1918*²⁹. Zapoczątkowała ona wielką dyskusję na temat wojny, postaw i odczuć żołnierzy. Ich korespondencja z frontu do rodzin i przyjaciół (Francuzi używają określenia *poilus* wobec żołnierzy z czasów pierwszej wojny światowej, co oznacza ludzi owłosionych, w tym przypadku chodzi o zarost) to głównie listy krytyczne wobec wojny. Publikacja ta pokazała wprawdzie żołnierzy francuskich jako przeciwników walki, cierpiących z powodu narzuconego im przez wojskowych i polityków losu, ale — na co zwracali uwagę jej krytycy — poprzez pokazanie tylko stanowiska krytycznego, zniekształcono faktyczny obraz ich postawy w czasie tego konfliktu. Zwróciła na to uwagę kilka lat temu Dorota Dakowska pisząc o stosunku Francuzów, w tym także historyków, do wojny oraz o wielkiej dyskusji we Francji na temat Wielkiej Wojny. Przypomniała ona o krytycznym wobec tej publikacji stanowisku niektórych badaczy, którzy zarzucali *Paroles de Poilus* zniekształcenie obrazu wojny poprzez dokonanie przez autorów selekcji listów utrzymanych w tonie krytycznym wobec wojny. Dakowska pisze, że „zdaniem krytyków obraz taki jest nieprawdziwy, gdyż pominięto to, co nie pasowało do dzisiejszej wizji stosunków międzynarodowych — a więc listy, w których

²⁸ J.–J. Becker, *L’évolution de l’historiographie de la Grande Guerre mondiale*, „Revue d’Historique des Armées” 2006, nr 242, s. 4–15.

²⁹ *Paroles de Poilus. Lettres et carnets du front 1914–1918*, red. J.–P. Güeno, Paris 1998.

żołnierze piszą o nienawiści do wroga, o radości z zadawania śmierci czy też o swym patriotyzmie tak charakterystycznym dla pokolenia wychowanego pod koniec XIX w., naznaczonego chęcią rewanżu za przegraną wojnę z Prusami z 1870 r. oraz za utratę Alzacji i Lotaryngii³⁰. Słusznie chyba Dakowska twierdzi także, iż to właśnie ta publikacja i związana z nią interpretacja postaw żołnierzy zapoczątkowała wręcz „wojnę historyków”. Rewizjoniści skupili się wokół wspomnianej grupy z Péronne w departamencie Somme. Dakowska określiła umownie „teorią przymusu” te interpretacje historyczne, które wskazują na element narzucenia społeczeństwu wojny i przymusu pójścia na front. Ze względu na cenzurę i wymagane posłuszeństwo żołnierze nie mogli publicznie (robili to jednak w listach) wyrażać sprzeciwu wobec wojny czy manifestować nastrojów pacyfistycznych. Z kolei zwolennicy „teorii przyzwolenia” to badacze wskazujący na elementy patriotyczne w postawach żołnierzy, łączący pacyfizm z okresem powojennym powstałym na tle także utworów literackich. Nastroje te mogli wyrażać dopiero po zakończeniu wojny.

W 2000 r. Stéphane Audoin-Rouzeau i Annette Becker wydali słynną pracę *14–18. Retrouver la guerre*³¹. Było to ponowne przyjrzenie się wojnie, próba zrozumienia tego, co wydarzyło się w latach 1914–1918. Autorzy wręcz stawiają jako problem badawczy pojęcie odnalezienia, zrozumienia Wielkiej Wojny. Poszukują odpowiedzi na pytania, dlaczego przemoc, masakry, brutalność, zabijanie stały się zjawiskami codziennymi, dlaczego nie karano za zbrodnie przeciwko ludzkości. Poszukiwali odpowiedzi na pytania, dlaczego doszło do tak okrutnej wojny, dlaczego i jakie były skutki tolerowania przemocy i zbrodni, dlaczego społeczeństwa uległy nacjonalistycznym hasłom, jaki był los osieroconych. Analizują ten proces w świetle dokumentów wytworzonych przez uczestników wojny, konfrontują z tym, co nazywamy pamięcią zbiorową. Interesują ich poszczególne osoby i zbiorowości, przeżywanie przez nich czasu wojny, ogrom cierpień, śmierci i okaleczeń, ale także wpływ techniki na doskonalenie sprzętu i broni, wykorzystanie gazów. Autorzy konstatują, że wszystko to było możliwe, w tym właśnie „uległość” żołnierzy, w społeczeństwach ukształtowanych przez idee patriotyczne. Piszą wręcz, że wojna ta stała się matrycą konfliktów w XX w. Według nich Wielka Wojna powraca także dzisiaj w innym świetle, staje się ogólnie pytaniem o przemoc, wojnę i jej ofiary. Praca Stéphane’a Audoina-Rouzeau i Annette Becker dotyczy wprawdzie okrucieństw wojny i jak najbardziej jest już związana z nurtem rewizjonistycznym, ale zawiera także tezy nawiązujące do klasyki francuskiej historiografii. Autorzy dowodzą bowiem, że postawa żołnierzy, pomimo skali cierpień, była przyzwalająca na wojnę. Poszli na front, bo wynikało to z ich postawy patriotycznej, obowiązku wobec ojczyzny. Francja musiała walczyć ze swym wrogiem. Dodają jednak, że to wojownicze państwa narodowe doprowadziły do wojny, która stała się wręcz krucjatą cywilizacji przed barbarzyństwem.

Obecnie jedną z bardziej prężnych grup badających Wielką Wojnę jest Collectif de recherche international et de débat sur la guerre de 1914–1918. To międzynarodowe stowarzy-

³⁰ D. Dakowska, *Chcieli czy musieli*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 20.

³¹ S. Audoin-Rouzeau, A. Becker, *14–18. Retrouver la guerre*, Paris 2000. Do 1994 r. Annette Becker jest autorką następujących prac: *Les Monuments aux morts: patrimoine et mémoires de la grande guerre*, Paris 1988; *La guerre et la foi, de la mort à la mémoire*, Paris 1994; *Oubliés de la Grande guerre: humanitaire et culture de guerre, 1914–1918: populations occupées, déportés civils, prisonniers de guerre*, Paris 1998; *Journaux de combattants et de civils de la France du Nord dans la Grande Guerre*, Villeneuve-d’Ascq 1998; *Maurice Halbwachs: un intellectuel en guerres mondiales 1914–1945*, Paris 2003; (wspólnie z M. Bloch), *Marc Bloch: L’histoire, la guerre, la résistance*, Paris 2006; (wspólnie z G. Bensoussan), *Violences de guerre, violences coloniales, violences extrêmes avant la Shoah*, „Revue d’histoire de la Shoah” 2008, nr 189; *Guillaume Apollinaire: une biographie de guerre: 1914–1918–2009*, Paris 2009; *Les cicatrices rouges 1914–1918, France et Belgique occupées*, Paris 2010.

szenie uczonych zajmujących się badaniami i dyskusją nad wojną z lat 1914–1918, powstało w 2005 r. Poza publikacjami ich badania, sprawozdania ze spotkań, informacje o seminariach znajdują się na stronie internetowej www.crid1418.com. Stowarzyszenie funkcjonuje luźno, jest to raczej forum wypowiedzi, konfrontacji badań osób powiązanych tematyką badawczą. Pracują oni w różnych ośrodkach naukowo-dydaktycznych, ale także w szkołach średnich. Ich badania koncentrują się wokół następujących kwestii: tożsamość społeczna i narodowa w wojnie, archeologia Wielkiej Wojny, przewodniki po źródłach, „morale” żołnierzy, doświadczenie walki i przemocy, życie codzienne, kobiety i dzieci w czasie wojny, mężczyźni jako bojownicy, wieś i życie na wsi w czasie wojny, miasto i życie w mieście w czasie wojny, widzenie i przeżywanie wojny przez żołnierzy i ludność cywilną, wojna, płęć, seksualność, pacyfizm, dezercje. To ostatnie zagadnienie, zgodnie z szerszym znaczeniem tego słowa, obejmuje nie tylko postawy etyczne wynikające z zasad i powinności, ale i depresję, niepokój, nudę. Przykładowo wymieńmy kilku członków tego stowarzyszenia i ich prace, także sprzed 2005 r. François Bouloc wydał w 2008 r. w Brukseli książkę *Les profiteurs de guerre, 1914–1918*, przedstawiającą spekulantów wojennych, ludzi, dla których wojna okazała się źródłem ogromnych dochodów. W 2001 r. w Tuluzie bardzo aktywni członkowie stowarzyszenia Rémy Cazals i Frederic Rousseau wydali *Le cri d'une génération*. W oparciu o korespondencję żołnierzy i prasę frontową przedstawili wstrząsający opis *Krzyku pokolenia*, które straciło czas na prawdziwe życie. To historia życia i śmierci. André Loez w książce *14–18. Les refus de la guerre. Une histoire des mutins*³² zajął się historią marginesowo tylko opisywaną w historiografii francuskiej: grupą zbuntowanych żołnierzy, którzy odmówili udziału w wojnie wiosną 1917 r. po klęskach armii francuskiej w bitwie pod Aisne. Praca jest bardzo dobrze udokumentowana, polemiczna wobec literatury. Loez krytycznie odnosi się przede wszystkim do wspomnianej wyżej pracy Guy Petronciniego *Les mutineries de 1917* wydanej w Paryżu w 1967 r. Zarzuca mu niedostateczne wykorzystanie źródeł i błędne wnioski. Wskazuje, iż jego poprzednik przedstawił bunt francuskich żołnierzy jako zjawisko dość odosobnione, niedostatecznie zagłębił się w motywy tego wystąpienia, pominął drastyczne działania wobec buntowników. Historia przedstawiona przez Loeza wywołała ogromną dyskusję we Francji na temat nie tylko Wielkiej Wojny, ale także pacyfizmu i sytuacji w wojsku. Książka ta niewątpliwie burzy obraz walecznej i patriotycznej armii francuskiej. Pokazuje działania żołnierzy wywodzących się z różnych środowisk (rolnicy, rzemieślnicy, robotnicy, nauczyciele, pracownicy banków), buntujących się przeciwko rozkazom dowódców pułku piechoty w kwietniu i maju 1917 r. Loez opisuje wprawdzie bunty (rewoltę) z 1917 r., ale stawia pytania, dlaczego dopiero wtedy doszło do takich przypadków (choć łączy to ogólnie z kryzysem w armii francuskiej w maju i czerwcu 1917 r.), czym było posłuszeństwo wobec przełożonych i ojczyzny, czy możliwy był wtedy „marsz na Paryż” buntowników i dążenia do zawarcia pokoju. Buntownicy mogliby zmienić ówczesną rzeczywistość tylko w razie masowego poparcia innych żołnierzy i francuskiego kierownictwa wojskowego. Fiasko tych planów wynikało według autora z przewagi jednak postaw posłuszeństwa wobec przełożonych, apatii i pewnej formy przyzwyczajania się żołnierzy (na czas wojny) do warunków niecodziennych. Loez stawia nawet tezę, że banalność codzienności pozwalała (ułatwiała) przetrwanie wojny. Rytm frontu, czasami cykliczny, czasami nieprzewidywalny, narzucał pewien stan gotowości, koncentracji³³. Autor przytacza przekleństwa żołnierzy oczekujących na koniec wojny. Książka wpisuje się w badania pacyfistyczne, ale także rewizjonistyczne

³² A. Loez, *14–18. Les refus de la guerre. Une histoire des mutins*, Paris 2010. Praca stanowi kontynuację tematu zawartego w książce: A. Loez, N. Mariot, *Les mutineries de 1917*, Paris 2008.

³³ A. Loez, *14–18. Les refus de la guerre. Une histoire des mutins*, s. 75–81.

protestu, a nie przyzwolenia na wojnę. W tekście wprawdzie pojawia się słowo pacyfizm, rewolucja, ale autor nie analizuje tych zagadnień głębiej. Píše wręcz, że dla buntujących się żołnierzy sprawy te nie miały większego znaczenia, oni chcieli zakończyć wojnę i wrócić do domu. Z kolei Jean François Jagielski w publikacji *Une famille protestante dans la Grande Guerre: les Vernes. Deux correspondances de guerre* przedstawia korespondencję prywatną żołnierzy do swych rodzin, natomiast w *Le soldat inconnu* opisał symboliczne „pogrzeby” nieznanych żołnierzy pod Łukiem Triumfalnym w 1921 r.³⁴ Autor dotyka problemu rodzin, które nie mogły pochować swych synów, istnienia symbolicznego grobu, potworności wojny i pamięci o niej. W 2014 r. Jagielski razem z Thierryem Hardierem wydali *Oublier l'apocalypse? Loisirs et distractions des combattants pendant la Grande Guerre* (Paris 2014). Wykorzystując relacje i korespondencje żołnierzy oraz zbiory ikonograficzne, przedstawili życie codzienne, w tym rozrywkę, żołnierzy czasu wojny. André Bach w pracy *Fusillés pour l'exemple 1914–1915* przedstawił dramatyczny obraz rozstrzelanych Francuzów i ich rodzin³⁵. Wśród ostatnich publikacji na uwagę zasługuje *500 témoins de la Grande Guerre* pod red. R. Cazalsa. Są to świadectwa (w formie słownika) pięciuset świadków, w tym żołnierzy Wielkiej Wojny. Autor przedstawił ich portrety: kim byli, co ich interesowało. To głębokie wejście w społeczeństwo. Pokazanie ludzi, o których nic właściwie nie wiadomo, ale którzy pozostawili świadectwa w postaci listów i pamiętników z lat 1914–1918. Z kolei Emmanuel Saint-Fuscien pisze, że istniała specyficzna forma czasowości polegająca na pewnym posłuszeństwie, uleganiu temu, co się działo, uznawaniu autorytetów, wykonywaniu rozkazów dowódców wojskowych³⁶.

Pacyfizm

Badania poświęcone pacyfizmowi w części tylko dotyczą pierwszej wojny światowej. Najczęściej okres Wielkiej Wojny stanowi tylko część większego okresu badawczego. Zagadnienie jest niezwykle szerokie, w ostatnich latach coraz bardziej modne (nie tylko badawczo)³⁷. Wielu historyków powoływało się, i nadal to czyni, na socjalistę, przeciwnika wojny Jeana Jaurèsa, zamordowanego 31 VII 1914 r. Głosząc idee wspólnoty niemieckiego i francuskiego proletariatu, nie wierzył, iż może dojść do konfliktu pomiędzy tymi państwami³⁸. Popularną osobą pozostaje przede wszystkim Romain Rolland, który przebywając w Szwajcarii, zachował neutralną postawę wobec wszystkich stron konfliktu. Opublikowane w 1915 r. jego *Au-dessus de la mêlée* wzbudzało już wtedy negatywne emocje wśród wielu Francuzów. Nasiliły się one szczególnie po otrzymaniu w tym samym roku przez tego pisarza Nagrody Nobla. Dla badaczy ważny dzisiaj jest jego *Journal des années de guerre, 1914–1919*³⁹. Kontrowersje budził także Henri Barbusse, który wprawdzie wziął udział w wojnie, ale jego książka *Le Feu (W ogniu)*, wydana w 1916 r. i ukazująca okropności walki, była niewątpliwie protestem przeciwko wojnie. Niezwykle ostro na temat wojny występował

³⁴ J.-F. Jagielski, *Le soldat inconnu. Invention et postérité d'un symbole*, Paris 2005.

³⁵ A. Bach, *Fusillés pour l'exemple 1914–1915*, Paris 2003.

³⁶ E. Saint-Fuscien, *À vos ordres? La relations d'autorité dans l'armée française de la Grande Guerre*, Paris 2011.

³⁷ Przykładowa literatura: Y. Santamaria, *Le pacifisme, une passion française*, Paris 2005; R. Antoine, *La littérature pacifiste et internationaliste française 1915–1935*, Paris 2002.

³⁸ Na temat Jaurèsa jest bogata literatura. W kontekście wojny wymieńmy A. Ducasse, J. Meyer, G. Perreux, *Vie et mort des Français, 1914–1918*, Paris 1962; J. Rabaut, *Jean Jaurès*, Paris 1981; idem, *1914, Jaurès assassiné*, Paris 2005.

³⁹ R. Rolland, *Journal des années de guerre, 1914–1919*, Paris 1952.

także Victor Margueritte. We Francji badaniami objęto wiele postaci ze środowisk literackich i dziennikarskich⁴⁰. Od lat osiemdziesiątych zagadnieniami pacyfizmu w środowiskach artystycznych zajmuje się między innymi Philippe Vatin. Zbadał on ok. 12 tys. prac 1600 artystów⁴¹. Jego ostatnia praca *Voir et montrer la guerre. Images et discours d'artistes en France (1914–1918)*⁴² (*Zobaczyć i pokazać wojnę. Obrazy i dyskurs artystów*) wzbogacona została źródłami ikonograficznymi, czyli pocztówkami, obrazami, grafiką i rysunkami z prasy. To wstrząsające obrazy symbolizujące i przedstawiające śmierć (zwłoki żołnierzy w okopach, na drutach kolczastych), przerażenie, wołanie o ratunek, krajobrazy bitew i terenów frontowych. Czy te przekazy są wyłącznie sprzeciwem przeciwko wojnie, czy artystycznym przekazem rzeczywistości? Dla autora to przejaw pacyfizmu.

Wojna jako doświadczenie czasu i pytania o Europę czyli rewizjonizmu ciąg dalszy

W kontekście francuskiej historiografii pragnę zwrócić uwagę na jeden z najnowszych artykułów poświęconych tematyce przeżywania czasu wojny i doświadczeń wojennych. Autor tej publikacji Nicolas Beaupré⁴³ w oparciu o własne badania oraz pod wpływem dyskusji w środowiskach naukowych na temat Wielkiej Wojny opublikował w nr. 117/2013 „Vingtième siècle. Revue d'histoire” artykuł *La guerre comme expérience du temps et le temps comme expérience de guerre. Hypothèses pour histoire du rapport au temps des soldats français de la Grande Guerre*⁴⁴. Beaupré wymienia wiele francuskich prac historycznych dotyczących Wielkiej Wojny. W swoich badaniach analizuje emocje jej uczestników. Wykorzystuje źródła pochodzące od żołnierzy i dowódców (zapiski, korespondencja, dzienniki, wspomnienia), dziennikarzy, prasę, literaturę wojenną. Wskazuje na źródła wytworzone w czasie samej wojny na froncie, różniące się zdecydowanie od tych późniejszych. Pierwsze zawierały więcej emocji negatywnych, takich jak strach, przeżywanie chwili, drugie koncentrowały się bardziej na sprawach państwowo-obronnych, mówiły o dumie, męstwie, powinności żołnierzy w obronie ojczyzny. Beaupré pokazuje doświadczenia i przeżycia żołnierzy w okopach, ich oczekiwania, świat, jaki musieli sobie wytworzyć, aby przeżyć. Opisuje wojnę jako kontynuację okresu wcześniejszego, ale także jako coś w rodzaju „zerwania w czasie”, czyli czasu wytworzonego przez wojnę, który zmienił nie tylko ocenę przeszłości, ale wpłynął na przyszłość, gdyż był czasem zmagania się człowieka z tragedią. Beaupré przyznaje, iż analizując dokumenty wytworzone przez jego bohaterów, sam jako badacz stawia coraz więcej pytań i coraz częściej nie potrafi na nie odpowiedzieć. Konkluduje, iż to nie jest tylko jeden czas, to wielość czasów i przeżyć. Przyznaje, że we francuskiej historiografii występuje oczywiście kontynuacja, ale dokonują się kolejne poszukiwania nowych metod badawczych, otwarcie na inne dziedziny wiedzy. Pisze wręcz, iż historycy bardziej niż badacze innych dziedzin muszą

⁴⁰ Przykładowo: P. de Villepin, *Victor Margueritte, la vie scandaleuse de l'auteur de la Garçonne*, Paris 1991.

⁴¹ Ph. Vatin, *Du pacifisme des artistes pendant la Grande Guerre*, „Guerres mondiales et conflits contemporaines”, kwiecień 1988, nr 150, s. 17–43.

⁴² P. Vatin, *Voir et montrer la guerre. Images et discours d'artistes en France (1914–1918)*, Paris 2014.

⁴³ N. Beaupré jest autorem *Écrire en guerre, écrire la guerre: France–Allemagne 1914–1920*, Paris 2006; *Les Grandes Guerres, 1914–1945*, Paris–Berlin 2012; *Le Traumatisme de la Grande Guerre, 1918–1933*, Paris 2012.

⁴⁴ N. Beaupré, *La guerre comme expérience du temps et le temps comme expérience de guerre. Hypothèses pour histoire du rapport au temps des soldats français de la Grande Guerre*, „Vingtième siècle. Revue d'histoire”, nr 117, styczeń–marzec 2013, s. 167–181.

przekraczać granice barier swojej dyscypliny i inspirować się badaniami antropologów, socjologów, filozofów i literaturoznawców.

W tym nurcie pytań, ale i rozpatrywania Wielkiej Wojny w kontekście współczesności pozostaje numer 1/2014 „Politique étrangère” zatytułowany *1914–2014. La Grande Guerre et le monde de demain*. To typowe dla francuskiej historiografii analizowanie danego wydarzenia z perspektywy długiego trwania. Pierwsza wojna światowa występuje tutaj w kontekście wojen i konfliktów na przestrzeni stu lat. Badacze właściwie są zgodni, iż wojna ta nie tylko otworzyła nowy wiek, ale to, co wydarzyło się w latach 1914–1918, rzutowało na cały wiek XX i czasy nam współczesne. Wojna ta jest nadal traktowana jako punkt zwrotny Europy w jej funkcjonowaniu w systemie międzynarodowym. Autorzy sugerują, iż Europa musi dzisiaj odpowiedzieć sobie na pytanie, czy nadal będzie czerpać inspiracje z tamtego czasu, czy raczej tamte wydarzenia będą odstraszać i wpłyną na wybór opcji pokojowej. W numerze tym Jean-Yves Le Naour zamieścił pozytywną recenzję z głośniejszą już książki Christophera Clarka (australijski historyk pracujący w Wielkiej Brytanii, profesor w Cambridge) *Les somnambules. Été 1914: comment l'Europe a marché vers la guerre*, Paris 2013. Książka została przetłumaczona na wiele języków i spotyka się z coraz większym entuzjazmem pacyfistycznych elit Zachodu. Tytuł tej publikacji *Les somnambules*, czyli *Lunacy*, ludzie zahipnotyzowani, którzy doprowadzili do wojny, wyjaśnia już na wstępie tezę Clarka. Według niego ówczesni decydenci i inspiratorzy wydarzeń poruszali się jak w letargu, ich marzenia, żądze, ambicje, błędne analizy i decyzje doprowadziły do wojny. Autor, poruszając problem genezy tej wojny, nie uwypukla problemu rywalizacji imperiów, koncentruje się natomiast na poszczególnych politykach, dyplomatach, ludziach związanych z kręgami wojskowo-finansowymi, a także na mniejszych państwach i ich aspiracjach (przykładowo Serbii). Wskazuje na Bałkany jako teren najbardziej konfliktogenny, opisuje zabójstwo austro-węgierskiego następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie i wskazuje Serbów, wspieranych przez Rosję, jako odpowiedzialnych nie tylko za tę zbrodnię, ale za zapoczątkowanie całego łańcucha wydarzeń prowadzącego do kataklizmu. Clark stawia pytanie, jak doszło do tego, że Europa zamieszкана przez racjonalnie myślących ludzi pogrążyła się w wojnie, która, według niego, nie musiała wybuchnąć.

Tezy historyków, ich opinie a także oceny pierwszej wojny światowej są niezwykle różnorodne. Starsza generacja historyków, koncentrując się głównie na problematyce politycznej i militarnej, zajmowała się w dużym stopniu próbą rekonstrukcji faktów i wydarzeń. Od końca lat sześćdziesiątych XX w. zapoczątkowano badania nad społeczeństwem i jego postawami wobec wojny. Prowadzenie tych badań doprowadziło wręcz do lawiny nowych publikacji i pojawienia się nurtu rewizjonistycznego. We francuskiej historiografii występuje jednak wiele procesów badawczych. Najbardziej wyrazisty jest oczywiście ten skoncentrowany na problemach polityczno-dyplomatyczno-wojskowych, a także nurt rewizjonistyczny z lat dziewięćdziesiątych XX w. Występują jednak także inne o wiele bardziej wielowymiarowe, nawiązujące częściowo do tradycyjnego, ale czerpiące z nowych metod badawczych, inspirowane przez inne dziedziny nauk. Sądzę jednak, że nurt rewizjonistyczny, bardzo silny obecnie, wspierany przez media i ich mocodawców, wypacza obraz Wielkiej Wojny. Wprawdzie prezentowane przez jego zwolenników badania są bardzo ważne ze względu na zastosowaną metodę „od dołu”, ale czyniąc z elementu ludzkich przeżyć oraz ich cierpienie temat dominujący, traci się proporcje badawcze. Badanie tylko społeczeństwa, analiza kwestii cierpienia, martyrologii, przeżywania czasu wojny to tylko fragment — bardzo ważny, ale niepełny — wojny.